

Sygn. akt III KK 260/11



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSA del. do SN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej

w sprawie z wniosku **E. D.**

o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 marca 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 lutego 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego

z dnia 4 listopada 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu
do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

E. D. złożyła wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie w kwocie 500 000 złotych z tytułu niesłusznego skazania jej ojca B. D., wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 21 grudnia 1960 r., w sprawie VII K 112/60, na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 listopada 2010 r., na podstawie art. 556 § 1 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. żądanie wniosku oddalił, stwierdzając, że koszty postępowania w tej sprawie ponosi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawczyni, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 552 § 2 k.p.k., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że rozstrzygnięcie w przedmiocie umorzenia postępowania wobec przedawnienia ścigania oraz śmierci oskarżonego wyłącza możliwość dochodzenia odszkodowania za niesłuszne skazanie w sytuacji, gdy w świetle okoliczności faktycznych i prawnych zasadnym jest twierdzenie, że brak powyższych przeszkód procesowych umożliwiałby orzeczenie wobec skazanego kary łagodniejszej niż ta, którą wobec niego uprzednio orzeczono;
2. naruszenie art. 556 § 1 pkt. 1 k.p.k., przez odmowę przyznania wnioskodawczyni odszkodowania za utratę należnego z mocy przepisów ustawy utrzymania,
3. naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 9 k.p.k. w zw. z art. 556 § 1 pkt. 1 k.p.k. , przez nieprzeprowadzenie jakichkolwiek dowodów na okoliczność ustalenia wysokości utraconych kosztów utrzymania w postaci świadczeń alimentacyjnych.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie wniosku w całości albo co najmniej przez

przyznanie odszkodowania z art. 556 § 1 pkt. 1 k.p.k. z tytułu utraty kosztów utrzymania w wysokości nie mniejszej niż 235.800 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 lutego 2011 r., po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawczyni, który orzeczeniu Sądu odwoławczego zarzucił:

- 1) rażące naruszenie art. 552 § 2 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. i art. 556 § 1 k.p.k., wyrażające się w tym, że Sąd Apelacyjny odmawiając zastosowania tych przepisów w sprawie niniejszej:
 - a) nie wykazał i nie określił jaką karę należałoby według Sądu Apelacyjnego wymierzyć oskarżonemu B. D. zważywszy, że za takie wskazanie, określenie czy ocenę w żaden sposób nie może być uważana konstatacja Sądu Apelacyjnego, że kara dożywotniego więzienia, którą w rezultacie wykonywano wobec B. D. na skutek decyzji organu pozasądowego (w miejsce orzeczonej przez Sąd jednoinstancyjnie kary śmierci), stanowiła karę w najwyższym wymiarze przewidzianą za jeden z czynów przypisanych B. D.;
 - b) przyjął, że zastosowanie kary w najwyższym dopuszczalnym wymiarze pozbawienia wolności (w tym wypadku dożywotniego pozbawienia wolności), która z mocy samego prawa zostaje zastąpiona inną karą o najwyższym dopuszczalnym wymiarze pozbawienia wolności (w tym wypadku 25 lat) i jej faktyczne wykonanie w blisko 70% (tj. w wymiarze 17,5 roku), co do zasady nie może prowadzić do powstania istotnej dysproporcji (różnicy) pomiędzy karą wykonaną, a karą jaką oskarżony winien był ponieść, a tym samym wyklucza

możliwość zaistnienia szkody i zwalnia Sąd rozstrzygający od oceny jaką karę należałoby wymierzyć oskarżonemu;

- 2) rażąco naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny nie rozpoznał dostatecznie wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, nie ustosunkował się do nich w sposób pełny i wyczerpujący, w tym uniemożliwiający kontrolę kasacyjną, albowiem nie wskazując i nie określając kary jaką B. D. winien był ponieść, uchylił się od rozpoznania istoty niniejszej sprawy, co w konsekwencji spowodowało utrzymanie przez Sąd Apelacyjny w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu Okręgowego.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Apelacyjny odpowiadając na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawczyni jest zasadna, chociaż nie wszystkie zarzuty okazały się skuteczne.

Nie można się zgodzić ze stanowiskiem skarżącego, że Sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Należy przypomnieć, że art. 7 k.p.k. formułuje zasadę swobodnej oceny dowodów i znajduje zastosowanie tylko w przypadku, gdy dochodzi do naruszenia określonych w tym przepisie reguł dowodowych przy dokonywaniu oceny konkretnych dowodów. Sąd II instancji może naruszyć ten przepis oceniając dowody przeprowadzone na etapie postępowania odwoławczego. Natomiast w sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny nie uzupełniał postępowania dowodowego, zatem nie mógł dopuścić się tego rodzaju uchybienia. Nadto przy przyjętej

koncepcji oceny przesłanek zadośćuczynienia i odszkodowania, wskazanych w art. 552 § 1 i 2 k.p.k., Sąd ten w zakresie niezbędnym do wydania zaskarżonego orzeczenia, rozważył wszystkie zarzuty i wnioski wskazane w środku odwoławczym, dlatego nie dopuścił się również obrazy art. 433 § 2 k.p.k.

W sprawie niniejszej Sąd odwoławczy stosownie do stanowiska zawartego w uchwale 7 sędziów SN z dnia 21 listopada 1990 r., sygn. V KZP 28/90, OSNKW 1991/4-6/14, nie określił hipotetycznie, jaką karę powinien ponieść ojciec wnioskodawczyni B. D. za przestępstwa przypisane mu w sprawie VII K 112/60 Sądu Wojewódzkiego w K., w miejsce niesłusznie orzeczonej kary śmierci, wyrażając pogląd o braku potrzeby dokonania takiej analizy i poprzestając na stwierdzeniu, że wykonana kara pozbawienia wolności mieści się w granicach sankcji. Wprawdzie pogląd ten należy uznać za błędny, jednak stanowisko to odnosi się do podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wymogów wskazanych w uchwale Sądu Najwyższego wydanej w sprawie V KZP 28/90. Należy przypomnieć, że nie dochodzi do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. między innymi wtedy, gdy sąd odwoławczy odnosi się do zarzutów apelacyjnych na wystarczającym poziomie szczegółowości, jednak w swej argumentacji przedstawia błędny pogląd prawny w zakresie interpretacji przepisów prawa karnego materialnego lub procesowego (por. postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011/3/27). Oznacza to, że Sąd odwoławczy nie dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k.

Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. określa wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie sądu odwoławczego. Przepis ten wymaga od sądu odwoławczego podania, czym kierował się on wydając określony wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne.

Natomiast obraza art. 457 § 3 k.p.k. ma miejsce wtedy, gdy sąd odwoławczy nie analizuje wszystkich podanych przez skarżącego argumentów lub analizuje je w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania albo

bez należytego oparcia w materiale dowodowym sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r., III KK 125/11, Lex nr 860607).

W konsekwencji należy uznać, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., przez niepełne ustosunkowanie się do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 552 § 2 k.p.k. art. 556 § 1 pkt. 1 k.p.k. w wyniku wadliwej analizy roszczeń wnioskodawczynie w kontekście cytowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1990 r., w sprawie V KZP 289/90, przez niewystarczające wyjaśnienie, dlaczego akceptując wskazany judykat, zastosował go tylko połowicznie, podczas gdy uchybienia zawarte w wyroku stanowiącym podstawę odszkodowania, w tym rażąco błędne zastosowanie trybu doraźnego miało istotny wpływ na treść tego orzeczenia i skutkowało nieuzasadnionym wymierzeniem kary typu eliminacyjnego.

Dla oceny zasadności zarzutu rażącego naruszenia art. 552 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 556 § 1 k.p.k., należy przypomnieć, że wniosek E. D. o zadośćuczynienie i odszkodowanie został złożony na tle następującej sytuacji faktycznej i prawnej.

Sąd Wojewódzki w K., wyrokiem z dnia 21 grudnia 1960 r., sygn. akt VII K 112/60, skazał B. D. na karę śmierci i utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na zawsze, a także przepadek mienia, za czyn wyczerpujący znamiona dwóch przestępstw: z art. 2 § 2 lit. a ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej (Dz. U. Nr 36, poz. 228) i z art. 1 § 1 lit. b ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa (Dz. U. Nr 4, poz. 11), przy zastosowaniu art. 47 § 1 lit. a i c k.k. z 1932 r. oraz art. 1 i 2 dekretu o postępowaniu doraźnym. Decyzją Rady Państwa z dnia 31 marca 1961 r. B. D. został ułaskawiony, przez zamianę kary śmierci na dożywotnie więzienie i złagodzenie kary dodatkowej utraty praw do 5 lat, zaś w dniu 4 maja 1977 r., po 17 latach i 6 miesiącach

pobytu w więzieniu, skorzystał z warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 listopada 2009 r., sygn. IV KK 346/08, po rozpoznaniu kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść B. D. i 15 innych skazanych, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego w K. i umorzył postępowanie karne wobec B. D. z uwagi na wystąpienie negatywnych przesłanek procesowych w postaci przedawnienia karalności i śmierci oskarżonego (art. 17 § 1 pkt 5 i 6 k.p.k. w zw. z art. 105 § 1 pkt. 1 k.k. z 1969 r.). Sąd Najwyższy nie miał w tej sprawie wątpliwości, że B. D. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa i nie stwierdził, aby w stosunku do oskarżonego istniały podstawy skazania go za czyn o łagodniejszej kwalifikacji. Uznał natomiast, że niezasadne zastosowanie trybu doraźnego z rażącym naruszeniem przepisów dotyczących warunków formalnych wprowadzenia tego trybu, a w szczególności art. 1 ust. 3 dekretu z dnia 18 listopada 1945 r., o postępowaniu doraźnym (Dz. U. z 1949 r., Nr 33, poz.244) z jego wszystkimi konsekwencjami materialno-prawnymi i procesowymi, w tym określonymi w art. 2 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r., przewidującego znaczące obostrzenia kar, do kary śmierci włącznie (art. 2 ust.1 lit. a) spowodowało, że przypisane B. D. przestępstwo, za które w trybie zwyczajnym można było orzec karę więzienia na czas nie krótszy od lat 8 lub więzienia dożywotniego, zyskało nową sankcję alternatywną w postaci kary śmierci, która została wobec oskarżonego niesłusznie zastosowana. Dlatego też Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że w tej sytuacji ma odpowiednie zastosowanie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1990 r., sygn. V KZP 28/90, chociaż nie uwzględnił całości wywodów przedstawionych w tym orzeczeniu.

W konsekwencji stosownie do dyspozycji art. 552 § 1 i 2 k.p.k. Sąd odwoławczy obowiązany był ustalić, czy kara którą odbył B. D. była nadmiernie surowa w stosunku do tej jaką by poniósł, gdyby nie stosowano trybu doraźnego. Sąd Apelacyjny uznał, że skoro przestępstwo, którego dopuścił się ojciec wnioskodawczynie zagrożone było karą dożywotniego więzienia, nawet

bez nadzwyczajnego obostrzenia, to brak jest podstaw do wnioskowania, że doszło do dysproporcji pomiędzy karą wykonaną w rozmiarze 17 lat i 6 miesięcy, a karą, jaką powinien był ponieść, gdyby postępowanie toczyło się w trybie zwyczajnym, zwłaszcza, że przypisana B. D. kwalifikacja prawna nie została zakwestionowana.

Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego opartym na uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1994 r., w sprawie I KZP 14/94, OSNKW 1994/7-8/43), że szkody z tytułu niesłusznego skazania nie stanowi samo wydanie wyroku skazującego, ale wykonanie całości lub części kary orzeczonej takim wyrokiem. Ten trafny pogląd tylko częściowo odnosi się do sprawy niniejszej, ponieważ wpływ na rozmiar kary wykonanej wobec B. D. miała bezpośrednio orzeczona kara śmierci, bowiem pułap tej kary decydował o sposobie ulaskawienia ojca wnioskodawczyni przez Radę Państwa PRL, w postaci jej złagodzenia do dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny nie rozważył natomiast, jaką karę poniósłby B. D., gdyby odpowiadał w trybie zwyczajnym, na podstawie znacznie korzystniejszych przepisów. Niewątpliwie wpływ na wymiar kary oznaczony w wyroku Sądu Wojewódzkiego w K., w sprawie VII K 112/60 miała świadomość sędziów, że orzeczona kara winna być obostrzona, w sposób wskazany w art. 2 dekretu o postępowaniu doraźnym. Niezależnie od tego sam wniosek prokuratora o zastosowanie trybu doraźnego wywierał na sędziów swego rodzaju presję psychiczną orzekania o karze w górnych granicach sankcji. Natomiast nie można wykluczyć, że sędziowie orzekający w trybie zwyczajnym w sprawie o przestępstwo gospodarcze, mając do wyboru sankcję między 8 a 15 lat więzienia (por. art. 39 § 1 k.k. z 1932 r.) oraz sankcję alternatywną dożywotniego pozbawienia wolności, mogliby poprzestać na wymierzeniu kary w granicach sankcji podstawowej tj. w przedziale od 8 do 15 lat, tym bardziej, że Rada Państwa nadając bieg łasce uznała, że B. D. nie zasługuje na maksymalny wymiar kary orzeczonej w trybie doraźnym. Należy jednocześnie pamiętać, że

postępowanie doraźne było postępowaniem jednoinstancyjnym, skróconym i uproszczonym, nakierowanym na wymierzanie maksymalnie surowych kar. Natomiast w wypadku odstąpienia od stosowania tego trybu istniała możliwość zaskarżenia wyroku do sądu odwoławczego, co zwiększało gwarancje rzetelnego procesu oraz możliwość kontroli instancyjnej orzeczenia o karze.

Sąd Apelacyjny rozstrzygając te zagadnienia w kontekście wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienia ograniczył się do analizy różnicy między karą wykonaną, a górną granicą ustawowego zagrożenia, stwierdzając, że kara wykonana mieści się w granicach sankcji przewidzianej przez naruszone przepisy prawa materialnego. Jednocześnie uznał, że nie jest możliwa ocena kary odbytej przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności, gdyż obecnie, nawet hipotetycznie nie można zastosować do sprawy B. D. sędziowskiego wymiaru kary, ponieważ art. 552 k.p.k. odnosi się wyłącznie do sytuacji związanych z naruszeniem prawa (str. 7 uzasadnienia).

Z taką oceną przesłanek z art. 552 § 1 i 2 k.p.k. nie sposób się zgodzić, bowiem w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K., doszło do naruszenia prawa stwierdzonego przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym. Niezależnie od tego kryterium zaproponowane przez Sąd Apelacyjny polegające na badaniu czy kara wykonana mieści się w górnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo, co do którego w postępowaniu kasacyjnym umorzono postępowanie, nie zostało zaakceptowane przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 listopada 1990 r., sygn. V KZP 28/90. Za trafny natomiast należy uznać wyrażony w tej uchwale pogląd, „...że za karę, której skazany "nie powinien być ponieść", należy w tej sytuacji potraktować różnicę między karą wykonaną a karą, jaką – według oceny sądu rozstrzygającego o odszkodowaniu – należałoby wymierzyć oskarżonemu przy przyjęciu prawidłowej kwalifikacji prawnej jego czynu...”. Chodzi tu o hipotetyczny wymiar kary, przy założeniu, że skazany odpowiadałby za przypisany mu czyn w trybie zwyczajnym.

Sąd Apelacyjny analizując przedmiotową uchwałę nie dokonał tego rodzaju oceny, błędnie przyjmując, że takiej różnicy nie da się ani faktycznie, ani prawnie wyprowadzić (str. 6 – 7 uzasadnienia). Dlatego też rażąco naruszył art. 552 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 556 § 1 k.p.k., skoro jednoznacznie nie ustalił czy i jakiej kary ojciec wnioskodawczyni nie powinien był ponieść, a w konsekwencji nie określił wysokości ewentualnego odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawczyni, przy uwzględnieniu modyfikacji wniosku dokonanej w apelacji. Prowadzi to do uznania, że powyższe uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uchylił zaskarżone orzeczenie uznając, iż stwierdzone uchybienia mogą być naprawione w postępowaniu odwoławczym chyba, że przedsięwzięte przez sąd odwoławczy czynności dowodowe przekroczą zakres uzupełnienia postępowania dowodowego określony w art. 452 § 2 k.p.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy uwzględni przedstawione wyżej argumenty i w pełni zastosuje uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1990 r., w sprawie V KZP 28/90 w zakresie określenia kary, której skazany nie powinien był ponieść, uwzględniając przy jej hipotetycznym wymiarze przypisaną B. D. kwalifikację prawną jego czynu przyjętą w sprawie VII K 112/60 Sądu Wojewódzkiego w K., oraz rozstrzygnie, czy orzeczenie wydane w trybie zwyczajnym oscyłowałoby wokół sankcji podstawowej w postaci kary więzienia do 15 lat, czy też alternatywnej kary dożywotniego więzienia, przy uwzględnieniu przepisów części ogólnej k.k. z 1932 r. Nadto w zakresie okoliczności mających wpływ na wymiar kary porówna inne orzeczenia, zapadłe w postępowaniu zwyczajnym, a dotyczące podobnych przestępstw, o ile tego rodzaju sprawy będą dla Sądu odwoławczego dostępne.

